

Turystyczna, Zielony p

W dąbrowy gęstym listowiu
Błyska zielona skra
Trzepoce z wiatrem jak płomień
Mundur harcerski nasz
Czapka troszeczkę na bakier
Dusza rogata w niej
Wiatr polny w uszach i ptaki
W pachnących włosach drzew
Tam gdzie się kończy horyzont
Leży nieznany ład
Ziemia jest trochę garbata
Więc go nie widać stąd
Kreską przebiega błękitną
Strzępione pasmem gór
Żeglują ku jej granicy
Białe okręty chmur
Gdzie niskie niebo usypia
Na rosochatych pniach
Gdziekolwiek namiot rozpinam
Będzie kraina ta
Zieleń o zmroku wilgotna
Z niebieską plamką dnia
Cisza jak gwiazda ogromna
W grzywie złocistych traw
W dąbrowy gęstym listowiu
Błyska zielona skra
Trzepoce płomień zielony
Mundur harcerski nasz
Czapka troszeczkę na bakier
Lecz nie poprawiaj jej
Polny za uchem masz kwiatek
Duszy rogatej lżej